

## Domowe BHP – kilka zasad bezpiecznego mieszkania

„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” - każdy zna to powiedzenie i niejednokrotnie do niego się odnosił. W domu/mieszaniu czujemy się bezpiecznie i wiemy, że zawsze mamy do czego wrócić. Poczucie bezpieczeństwa nie zawsze jednak idzie w parze z faktycznym zapewnieniem bezpieczeństwa sobie i własnej rodzinie.

O wypadek nie trudno, nawet we własnym mieszkaniu. Statystyki wskazują, że około 20 procent wszystkich wypadków miało miejsce we własnym domu, w środowisku, które doskonale znamy. Właśnie z tego powodu ulegamy rutynie i nie dostrzegamy czyhających zagrożeń. Najczęściej do wypadków dochodzi w kuchni i w salonie, nierzadko w łazience. Osobami najbardziej zagrożonymi są dzieci do lat 5 (szczególnie chłopcy) oraz osoby starsze – po 65 roku życia. Nie oznacza to, że pozostałe grupy osób są zawsze bezpieczne. Ponad 70 procent osób poszkodowanych z powodu wypadku w domu to osoby, które doznały urazów na skutek upadku. Dotyczy to przede wszystkim osób starszych. Dzieci najczęściej doznają skaleczeń i otarć (25 proc.). Pozostałe urazy to oparzenia (18 proc.), stłuczenia i złamania spowodowane upadkiem z wysokości (14 proc.), zatrucia lekami czy środkami chemicznymi oraz różnego rodzaju zadławienia. Większości z tych wypadków można zapobiec.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo dzieci. Zastanowić się, czy znajdujące się w mieszkaniu przedmioty, mogące stanowić zagrożenie, są odpowiednio zabezpieczone i znajdują się w miejscu, do którego nie mają one dostępu. Pomyślmy, gdzie przechowujemy ostre lub ciężkie narzędzia ręczne, elektronarzędzia, elektryczne urządzenia kuchenne, sztućce, artykuły spożywcze, które bez odpowiedniego przetworzenia mogą być przyczyną zatrucia lub zadławienia, inne przedmioty, którymi dziecko może się zadławić, chemię gospodarczą, leki itd. Tego typu przedmioty należy przechowywać w górnych szafkach, na górnych półkach lub w górnych szufladach. Przedmioty szczególnie niebezpieczne warto przechowywać w miejscach lub pomieszczeniach zamykanych na klucz.

Należy także zwracać uwagę na rozmieszczenie i rodzaj wyposażenia znajdującego się w mieszkaniu. Niewłaściwe ustawienie taboretów, krzeseł i stołu może stanowić swojego rodzaju „plac wspinaczkowy” dla dziecka, który będzie stwarzał zagrożenie upadkiem z wysokości. Jeśli ów zestaw będzie znajdował się przy oknie, istnieje niebezpieczeństwo wejścia dziecka na wysokość umożliwiającą samodzielne otwarcie okna i wypadnięcie na zewnątrz. W takim przypadku zasadne jest zastosowanie klamek okiennych blokowanych na klucz. Natomiast wysokie meble lub te, które wyposażone są w szuflady, mogą łatwo zamienić się w „ściankę wspinaczkową” dla dzieci. Tego typu wyposażenie należy mocować do ściany w górnej ich części, aby uniemożliwić ich przewrócenie się na dziecko.

W przypadku, gdy domownikami są małe dzieci, pomyślmy również o zabezpieczeniu narożników mebli, aby zminimalizować skutki ewentualnego uderzenia o nie. Drzwiczki i szuflady powinny być zablokowane specjalnymi zabezpieczeniami, w które można się zaopatrzyć w sklepach z artykułami dla dzieci lub marketach budowlanych. Uniemożliwi to dostęp do niebezpiecznych przedmiotów znajdujących się wewnątrz.

Istotnym zagrożeniem są również gniazda elektryczne, do których otworów z łatwością zmieszczą się małe paluszki. Łatwo wyeliminować to zagrożenie, poprzez zastosowanie nakładek osłaniających gniazdo, które także dostępne są we wskazanych powyżej sklepach. Urządzenia RTV i AGD również są źródłem zagrożenia. Telewizory bezpieczniej jest powiesić na ścianie, poza zasięgiem dzieci, zamiast stawiać je na niskich komodach, z których stosunkowo łatwo mogą być strącone. Wysokie kolumny głośnikowe warto przytwierdzić do podłoża, choćby dwustronną taśmą przylepną. Zakupując sprzęt AGD należy zwracać uwagę na zastosowane w nim zabezpieczenia przed ingerencją dzieci, tj.: szyby piekarników izolujące przed wysoką temperaturą, elektryczne płyty kuchenne blokowane przez użycie ich przycisków w odpowiedniej kombinacji, blokady w pralkach uniemożliwiające ich uruchomienie przy otwartych drzwiczkach lub otworzenie w czasie pracy pralki.

Ważnym zagrożeniem dla grupy najmłodszych lokatorów jest możliwość poparzenia się przedmiotami takimi jak żelazko, lokówka albo czajnik. Nie pozostawiamy ich w zasięgu dzieci. Pamiętajmy również o gorących posiłkach i napojach, które łatwo strącić ze stołu lub blatu kuchennego bezpośrednio albo rzuconą zabawką (piłki, klocki itp.). Przygotowując posiłki na kuchenkach korzystajmy z palników lub pól płyt elektrycznych znajdujących się w tylnej ich części, zamiast tych z przodu. Dziecku trudniej je dosięgnąć i oparzyć się. Naczynia ustawiamy na środku stołu lub na blatach przy ścianie, a nie z brzegu.

Kreatywność dzieci jest nieskończona. Miejmy to na uwadze i pamiętajmy, że wpływa ona bezpośrednio na bezpieczeństwo, a w zasadzie na powstawanie zagrożeń w czasie codziennych zabaw oraz zwykłych czynności domowych. Pomyślmy o tym, jak chronić najmłodszych i zrobmy wszystko, aby nie dopuścić do tragedii.

Kolejnym z istotnych zagrożeń w łazienkach i kuchniach jest prąd elektryczny, a dokładniej urządzenia elektryczne podłączone do gniazd pomimo, że nie są używane. Stwarza to duże ryzyko porażenia prądem w sytuacji, kiedy urządzenie (np. suszarka do włosów) wpadnie do wanny w czasie kąpieli. Podobne zagrożenie występuje w kuchni w pobliżu zlewozmywaka. Pamiętajmy, aby odłączać urządzenia z gniazd, kiedy ich nie używamy. Zwracajmy również uwagę na stan przewodów wszelkiego rodzaju sprzętu RTV i AGD, których uszkodzona izolacja może stworzyć zagrożenie porażenia prądem.

W kuchni należy bezwzględnie pamiętać, że tłuszcz, które zapaliły się w garnku czy na patelni, absolutnie nie wolno gasić przez zalanie wodą. Powoduje to nagłe intensywne rozprzestrzenienie pożaru i najczęściej znaczne poparzenia osoby gaszącej. W takiej sytuacji należy przykryć naczynie pokrywką, odcinając dopływ tlenu do palącego się tłuszczu.

Nie zapominajmy również w życiu codziennym, aby w mieszkaniu zwracać uwagę na ergonomię. Właściwe ustawienie mebli w mieszkaniu, a w przypadku kuchni rozmieszczenie urządzeń AGD, ma bezpośrednie przełożenie na wygodne i sprawne użytkowanie, ale także na bezpieczeństwo. Planując usytuowanie poszczególnych elementów, zwróćmy uwagę na zachowanie wystarczających odległości i wysokości, aby minimalizować ryzyko uderzeń przy poruszaniu się po mieszkaniu lub niepotrzebnego sięgania do wyposażenia umieszczonego zbyt wysoko. Jeśli to nieuniknione, zapewnijmy sobie dostęp do miejsc usytuowanych wysoko, takich jak wiszące szafki kuchenne, karnisze, podwieszane suszarki na bieliznę, stosując

rozkładane drabinki. Nie zajmują one wiele miejsca, a mają znaczący wpływ na poprawę bezpieczeństwa.

W sytuacjach kiedy wychodzimy z domu pamiętajmy o zasadzie pięciu testów. Sprawdzamy, czy wyłączyliśmy kuchenkę, piekarnik, żelazko, grzejnik gazowy lub elektryczny oraz czy zakręciliśmy krany (również dopływowy do pralki). Warto zastanowić się nad wyposażeniem mieszkania w gaśnicę typu ABC o pojemności środka gaśniczego 2 – 4 kg. Pamiętajmy, że urządzeń elektrycznych pod napięciem nie wolno gasić wodą. Grozi to porażeniem prądem elektrycznym.

Nie ma nic cenniejszego niż zdrowie i życie. Zadbajmy o nie kiedy jest na to czas. Nie bądźmy „mądrym Polakiem po szkodzie”. Niestety, nie wszystkich zdarzeń można uniknąć. Kiedy jednak dojdzie do wypadku i poważnych urazów, będziemy zastanawiać się, co mogliśmy zrobić, aby zapobiec nieszczęściu. Dla wytłumaczenia nas samych dobrze mieć w myśli argument: Zrobiłem wszystko, co było możliwe.

*Łukasz Kacprzak, st. inspektor ds. bhp i p.poż.*